

Warszawa, dnia 6 kwietnia 2020 r.



INSPEKCJA WETERYNARYJNA

GŁÓWNY LEKARZ WETERYNARII

Bogdan Konopka

Pan Krzysztof Wiejak
Redaktor naczelny

Dziennik Wschodni
20-002 Lublin
ul. Krakowskie Przedmieście 54
20-002 Lublin

Nasz znak: GIWbip.700.63.2020.1

Dot. sprawy nr:

pismo z dnia:

Nawiązując do artykułu „Dorohusk: Weterynarze śpią, a kolejka TIR-ów rośnie”, autorstwa Pana Jacka Barczyńskiego, zamieszczonego w dniu 1 kwietnia 2020 r. w „Dzienniku Wschodnim”, w związku z tytułem artykułu oraz nieścisłościami, które pojawiły się w jego treści, Główny Lekarz Weterynarii, jako organ kierujący Inspekcją Weterynaryjną, wnosi na podstawie art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 1914 ze zm.) o opublikowanie na zasadach określonych ww. ustawie sprostowania o treści stanowiącej załącznik do niniejszego pisma, a także informuje, co następuje.

Stwierdzenie zawarte w tytule nacechowane jest negatywnym przesłaniem i w sposób krzywdzący określa sposób pracy Granicznego Lekarza Weterynarii w Dorohusku. Niedopuszczalnym jest, aby w celu przyciągnięcia uwagi czytelnika wykorzystywać tego rodzaju metody. Wiele osób na podstawie samego tytułu formułuje opinie, które bez znajomości faktów są powielane i uderzają w wizerunek Inspekcji Weterynaryjnej.

W artykule pojawia się informacja następującej treści: „Na drogowym przejściu granicznym w Dorohusku kierowcy TIR-ów przewożących mięso lub zwierzęta kopytne, na odprawę czekają nawet trzy doby”. Należy wyraźnie podkreślić, że **zwierzęta kopytne nie**



Główny Inspektorat Weterynarii ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa
tel.: (22) 623-20-88, fax: (22) 623-14-08, e-mail: wet@wetgiw.gov.pl, www.wetgiw.gov.pl

są kontrolowane na przejściu drogowym w Dorohusku z uwagi na brak zatwierdzenia do takich kontroli. Natomiast, nawet jeśli taka możliwość by istniała, zgodnie z prawem UE, takie transporty byłyby kontrolowane priorytetowo i nie ma możliwości, aby stały w kolejce pojazdów oczekujących na kontrole.

Autor artykułu bezpodstawnie formułuje twierdzenie, że jedynym powodem kolejek tworzących się na wjeździe na przejście graniczne jest tryb pracy Granicznego Inspektoratu Weterynarii, co zdecydowanie należy uznać za nadużycie. **Główny Lekarz Weterynarii wskazał szereg powodów takiego stanu rzeczy w materiale przekazanym autorowi artykułu. Wskazał na bardzo ograniczoną przepustowość przejścia granicznego oraz na restrykcje związane z wprowadzonymi przepisami w związku z pandemią Covid-19. Wspomniał także o podejmowanych działaniach dotyczących przeniesienia części ruchu towarów podlegających kontroli weterynaryjnej na inne przejścia graniczne na granicy polsko-ukraińskiej, gdzie ruch jest znacznie mniejszy. Informacje te nie zostały ujęte w artykule**, co daje mylne wrażenie, że przeszkodą w sprawnym funkcjonowaniu kontroli i płynności ruchu towarowego jest wyłącznie działanie organu Inspekcji Weterynaryjnej.

Dodatkowo pragnę poinformować, że przejście graniczne w Dorohusku to jedno z najbardziej obciążonych ruchem przejść granicznych drogowych na granicy zewnętrznej UE, a liczba kontroli przypadająca na jednego urzędowego lekarza weterynarii jest jedną z najwyższych w Polsce i w całej UE.

Mając na względzie powyższe, wniosek o sprostowanie jest uzasadniony.

GLÓWNY LECARZ WETERYNARI
dr Bogdan Konopka

Załącznik:
- podpisana treść sprostowania.



SPROSTOWANIE¹

Nieprawdziwe są informacje podane w treści artykułu pt. „Dorohusk: Weterynarze śpią, a kolejka TIR-ów rośnie” autorstwa Jacka Barczyńskiego, opublikowanego w na portalu www.dziennikwschodni.pl w dniu 1 kwietnia 2020 r. jakoby jedynym powodem opóźnień odpraw na przejściu granicznym w Dorohusku był tryb pracy tamtejszego Granicznego Lekarza Weterynarii oraz to, że kierowcy TIR-ów przewożących zwierzęta kopytne czekają na odprawę nawet trzy doby.

GŁÓWNY LEKARZ WETERYNARI

dr Bogdan Konopka

(podpis)

¹ Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 12 kwietnia 2019 r. sygn. I CSK 168/18 sprostowanie, aby spełniało swoją funkcję informacyjną wobec odbiorców prasy powinno w swojej treści oprócz określenia, że jest sprostowaniem i podpisu (oznaczenia) wnioskodawcy zawierać wskazanie tytułu artykułu, którego dotyczy sprostowanie, miejsca i daty publikacji oraz imienia i nazwiska jej autora (tzw. część wstępna). Tzw. części wstępnej sprostowania - tak samo, jak wyrazu „sprostowanie” oraz oznaczenia imienia i nazwiska, ewentualnie nazwy podmiotu zainteresowanego – nie uwzględnia się przy obliczaniu objętości tekstu sprostowania, zgodnie z art. 31a ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe.

